

*Adam Ziemiainin*

## **Z TAMTEJ STRONY WIERSZA**

Po drugiej stronie łódki  
Już nie ta woda  
Wiosło o las oparte  
Wiatrem strugane  
I mędrzec wpatrzony  
W ścianę lasu

Obawiasz się że milkniesz  
Albo że nie słyszą cię wcale  
W powietrzu tyle głosów  
A zwłaszcza pod wieczór

Błaznane liście bukowego zrębu  
Ordery świątecznej wrzawy  
Nie ma co pamiętać  
Choć pomór jest krwawy

Jak to dobrze że jest jeszcze  
Druga strona wiersza  
Warto od niej podpływać  
Częściej będzie pierwsza

*Ze zbioru Co za szczęście*